

TEDE, Chcesz tak bardzo jej

Trzeba to uprościć , żeby nie było wątpliwości
Wierzę w miłość, to nie kawałek o miłości
To kawałek o stosunkach damsko-męskich
W paru punktach, niepotrzebne skreślić
Jeśli coś nie pasuje weź nie rób poruty
Czujesz, dupy wzięły wielu pod buty
Kiedy nie patrzą każdy jest hustlerem
A jak zobaczą łagodnieje jak ratlerek
Znasz to? No właśnie, przecież masz to
Zastanawiasz się czasem nad tym co Cię naszło
Klaszczą, słyszysz, to nie brawa to klapy
Nie udawaj szczęśliwego, nie ciesz japy
Nie zazdrozczę ci baby, wierz mi
To są wasze sprawy, a klimat macie ciężki
Nie pieprz mi, że to rap o miłości
To raczej rap o byciu poszukiwaczem

Chcesz tak bardzo jej

Tede

Chcesz

/2x

Ej, masz dziewczynę
Ja wciąż szuka tej jedynej
Nie wiem kim jest
Ani jak ma na imię (To Ty?)
Za każdym razem myślę, że znalazłem
Życie to weryfikuje z czasem
Ty, to ja, twój przyszły ex-facet
Mam 33 lata i na imię mam Jacek
Chwilę, może się mylę tym razem
Może to my będziemy żyli długo i szczęśliwie razem
Będąc najbardziej gruboskórnym z gości
Każdy ma parcie na chwilę czułości
I tak jest dokładnie ze mną
Gdzieś tam wewnątrz pragnę spotkać się z tą królowną
Wiem, że to to już to na pewno
I tak za każdym razem
Ty, co jest ze mną?
Nie mógł bym już w końcu Cię znaleźć
Już się naszukałem, jedźmy razem dalej

Chcesz tak bardzo jej

Tede

Chcesz

/2x

Spotkałem Cię na lotnisku, kurde
O ja wałę, to prawie jak Igor w Na Wspólnej
Spotkaliśmy się wzrokiem na sekundę
Robiliśmy tam burdel
Ja i moi kumple
Kiedyś się dowiem bowiem los pokaże
Jak każdy ktoś o kimś takim marzę
Może to ta co poznałem ją w klubie
To po minucie podawałem jej swój numer
Może to ta co widziałem ją z tamtą
Jak jechała Chmielną holenderską damką
Może to to co z nią gadu gadam
Nie ma czarów, czekam co życie nada
Może ta co jej nie znam jeszcze
Te, wyjeżdżam, może jest w innym mieście
Moglibyśmy się już trafić wreszcie
Dobra, będzie jak będzie, pieprzę

Chcesz tak bardzo jej
Tede
Chcesz
/2x

Jest 9 czerwca
Wspominam lata młodości
Chyba napisze kawałek o tym
To będzie kawałek o przełomie PRL i Rzeczpospolita 89/90
Zacznijmy